

Izrael zatwierdza 19 osiedli na Zachodnim Brzegu z jasnym celem: zablokowanie państwa palestyńskiego



- Izrael zatwierdził 19 nowych żydowskich osiedli na okupowanym Zachodnim Brzegu, przyspieszając przejmowanie kontroli terytorialnej.
- Ruch ten ma na celu zniweczenie jakiegokolwiek możliwości powstania suwerennego państwa palestyńskiego.
- Jest to sprzeczne z prawem międzynarodowym i odrzuca ostatnie wysiłki dyplomatyczne na rzecz pokoju.
- Plan obejmuje odtworzenie osiedli zlikwidowanych w 2005 roku.
- Ekspansja osadnicza dzieli ziemie palestyńskie i napędza gwałtowne wysiedlenia.

W bezpośrednim wyzwaniu rzuconym prawu międzynarodowemu i perspektywie pokoju na Bliskim Wschodzie, rząd izraelski formalnie zatwierdził 19 nowych żydowskich osiedli na okupowanym Zachodnim Brzegu. Plan, ogłoszony 21 grudnia po głosowaniu w gabinecie bezpieczeństwa 12 grudnia, oznacza ogromne przyspieszenie trwającego od dziesięcioleci projektu Izraela, mającego na celu utrwalenie kontroli nad terytorium palestyńskim. Kierowany przez skrajnie prawicowego ministra finansów Becałę Smotricza, krok ten ma wyraźnie na celu

zniszczenie wszelkich pozostałych szans na suwerenne państwo palestyńskie, co stanowi przełomowy moment w trajektorii konfliktu.

Zatwierdzenie obejmuje 11 zupełnie nowych osiedli oraz przyznaje oficjalne uznanie ośmiu istniejącym nielegalnym osadom. Wszystkie osiedla na Zachodnim Brzegu są uważane za nielegalne na mocy prawa międzynarodowego, które zabrania mocarstwu okupacyjnemu przenoszenia swojej ludności cywilnej na podbity teren. Ta najnowsza ekspansja podnosi łączną liczbę nowych osiedli zatwierdzonych w ostatnich latach do 69, co, według Smotricha, jest rekordową liczbą. Za obecnego rządu liczba osiedli na Zachodnim Brzegu wzrosła o prawie 50%, z 141 w 2022 roku do 210 obecnie.

Zadeklarowany cel: zapobieganie

Minister finansów Smotrich, sam będący przywódcą osadników, nie pozostawił wątpliwości co do celu. „Zatrzymujemy powstanie palestyńskiego państwa terroru w praktyce” – oświadczył. „Będziemy kontynuować rozwój, budowę i osadnictwo w ziemi naszych przodków, z wiarą w słuszność tej drogi”. Ta retoryka jest zbieżna z długo głoszoną pozycją premiera Benjamina Netanjahu, który odrzucił państwowość palestyńską na rzecz utrzymania nieokreślonej w czasie kontroli izraelskiej.

Ogłoszenie jest wyraźnym odrzuceniem dyplomacji międzynarodowej, docierając w czasie, gdy Stany Zjednoczone naciskają na długoterminowe zawieszenie broni w Gazie i potencjalną ścieżkę do państwowości palestyńskiej. Jest to także sprzeciw wobec niemal jednogłośnej opinii doradczej Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości z 2024 roku, która uznała obecność Izraela na terytoriach palestyńskich za nielegalną i wezwała do natychmiastowego zaprzestania budowy osiedli oraz ewakuacji osadników.

Cofnięcie planu wycofania z 2005 roku

Co istotne, dwa z nowo zatwierdzonych osiedli, Ganim i Kadim, są odtwarzane po ich likwidacji w 2005 roku. W tym roku Izrael wdrożył „Plan Wycofania”, usuwając osadników z Gazy i czterech osiedli na północnym Zachodnim Brzegu. Były premier Ariel Szaron przedstawiał to jako krok ku pokojowi, ale krytycy widzieli w tym manewr mający na celu umocnienie izraelskiej kontroli nad Zachodnim Brzegiem przy jednoczesnym zamrożeniu negocjacji. Ruch osadniczy nigdy nie zaakceptował wycofania, a po rozpoczęciu wojny w Gazie w październiku 2023 roku Izrael przyjął ustawę pozwalającą na odbudowę tych ewakuowanych osiedli. Dwa inne odtworzono w maju tego roku.

„Po dwudziestu latach naprawiamy bolesną niesprawiedliwość i przywracamy Ganim i Kadim na mapę osadnictwa” – powiedział Smotrich. To uczenie znajduje oddźwięk u innych ministrów rządu. Minister bezpieczeństwa narodowego Itamar Ben-Gwir otwarcie wzywał do budowy osiedli „na plaży” w Gazie, twierdząc, że „Osadnictwo prowadzi do bezpieczeństwa”.

Koszt ekspansji

Ludzki koszt tej ekspansji ponoszą Palestyńczycy. Od wojny w 1967 roku Izrael osiedlił na Zachodnim Brzegu ponad 500 000 Żydów, a kolejne 200 000 w zaanektowanej Wschodniej Jerozolimie. Rozwój osiedli dzieli ziemie palestyńskie, ogranicza swobodę przemieszczania się i wysiedla społeczności. Przemoc ze strony ekstremistycznych osadników gwałtownie wzrosła, a ataki podczas ostatnich zbiorów oliwek osiągnęły najwyższy poziom od czasu rozpoczęcia rejestracji przez ONZ w 2006 roku. Te ataki, które obejmują podpalanie samochodów, niszczenie pól i plądrowanie mienia, spotkały się z ograniczonymi działaniami ze strony izraelskich władz.

Nieustanna budowa spotkała się z potępieniem ze strony organizacji globalnych, a nawet kluczowych sojuszników. Sekretarz generalny ONZ António Guterres ostrzegał, że ekspansja osiedli „podsyci napięcia, ogranicza Palestyńczykom dostęp do ziemi i zagraża żywotności” państwa palestyńskiego. Senator Bernie Sanders zareagował na wiadomość, pisząc: „To jest nielegalne i niemoralne, a dziesięciolecia amerykańskiego milczenia na to pozwalały”.

Ta masowa ekspansja osadnicza to coś więcej niż zmiana polityki; to otwarte wcielanie w życie wizji, przed którą od dawna ostrzegali obserwatorzy praw człowieka. Systematycznie dzieląc Zachodni Brzeg, Izrael tworzy nieodwracalne fakty dokonane, które geograficznie uniemożliwiają rozwiązanie dwupaństwowe. Ruch ten potwierdza przejście od kwestionowanej okupacji do sformalizowanego systemu kontroli jednego państwa, który krytycy i wiodące organizacje praw człowieka nazwali apartheidem. Gdy uwaga świata pozostaje podzielona, Izrael ściga się, by zdecydować o przyszłości Ziemi Świętej nie przy stole negocjacyjnym, ale za pomocą buldożerów i dźwigów, grzebiąc w pyle zasady prawa międzynarodowego i równych praw.